Etyka i instytucjonalna architektura odpowiedzialności za dziedzictwo archeologiczne w świetle książki Things We Found in the Ground autorstwa Ellie Bruce.

AUTOR

Fundacja Dobre Państwo

STRESZCZENIE / ABSTRACT

Tekst analizuje odpowiedzialność za dziedzictwo archeologiczne jako ochronę złożonych relacji informacyjnych, a nie tylko samych obiektów materialnych. Autor podkreśla, że wydobycie zabytku bez zachowania jego kontekstu przestrzennego prowadzi do nieodwracalnej utraty wiedzy historycznej. W artykule przywołano teorię procesów formowania stanowisk Michaela B. Schiffera oraz Kartę ICOMOS z 1990 roku, która definiuje dziedzictwo jako nieodnawialny zasób kulturowy i zbiorowy obowiązek moralny. Całość wskazuje na konieczność syntezy teorii poznania, filozofii moralnej i prawa w celu stworzenia skutecznej architektury odpowiedzialności międzypokoleniowej, która zrównoważy chęć odkrywania z obowiązkiem ochrony zasobów dla przyszłych badaczy.

The text analyzes responsibility for archaeological heritage as the protection of complex informational relations, rather than just material objects. The author emphasizes that excavating an artifact without preserving its spatial context leads to an irreversible loss of historical knowledge. The article references Michael B. Schiffer's theory of site formation processes and the 1990 ICOMOS Charter, which defines heritage as a non-renewable cultural resource and a collective moral obligation. Overall, it points to the necessity of synthesizing epistemology, moral philosophy, and law to create an effective architecture of intergenerational responsibility that balances the desire for discovery with the duty to protect resources for future researchers.

Artykuł stanowi kompleksową analizę odpowiedzialności za dziedzictwo archeologiczne, postulując przejście od pasywnego administrowania zabytkami do aktywnego zarządzania relacjami informacyjnymi i społecznymi. Autor stawia tezę, że prawdziwa ochrona przeszłości nie polega jedynie na fizycznym zabezpieczeniu artefaktów, lecz przede wszystkim na zachowaniu ich kontekstu materialnego i relacyjnego, który jest zasobem nieodnawialnym. W tekście rozwinięto koncepcję „powściągliwości poznawczej" oraz „wartości opcyjnej", argumentując, że współczesna nauka powinna pozostawiać część zasobów nienaruszonych dla przyszłych pokoleń, dysponujących lepszymi technologiami. Autor proponuje model partycypacyjny, w którym profesjonalni archeolodzy współpracują z lokalnymi wspólnotami i pasjonatami (np. detektorystami) w ramach „nauki obywatelskiej". Całość dowodzi, że skuteczny system ochrony dziedzictwa musi łączyć rygor statystyczno-metodologiczny z etyką odpowiedzialności międzypokoleniowej oraz transparentnością proceduralną, przekształcając konflikt między amatorami a ekspertami w synergiczną sieć wymiany wiedzy.

SŁOWA KLUCZOWE

dziedzictwo archeologiczne | architektura odpowiedzialności | wartość opcyjna | Konwencja z Faro | kontekst archeologiczny | zasady FAIR | zasady CARE | powściągliwość poznawcza | procesy formowania stanowisk | detektorystyka | statystyka przestrzenna | demokracja deliberatywna | etyka odpowiedzialności Hansa Jonasa | Karta ochrony i zarządzania dziedzictwem archeologicznym ICOMOS

Odpowiedzialność za dziedzictwo jako ochrona relacji informacyjnych

Odpowiedzialność za przeszłość jako dobro wspólne. Etyka odkrywania, zarządzanie dziedzictwem archeologicznym i instytucjonalna architektura wiedzy międzypokoleniowej

Analiza materialnych świadectw przeszłości – przeprowadzona w poprzednich częściach rozprawy od epistemologii archeologii i technologii detektorystycznej, przez prehistorię, starożytność,

średniowiecze i nowożytność, aż po industrializację i współczesne systemy prawne – prowadzi do konieczności sformułowania ogólnej teorii odpowiedzialności za dziedzictwo. Jej głównym przedmiotem nie jest jedynie pytanie o to, kto może odnaleźć daną rzecz, komu przysługuje jej własność lub która instytucja powinna przechowywać wydobyty przedmiot.

Istotniejsze okazuje się rozpoznanie warunków, w których działalność poznawcza współczesnego człowieka zwiększa zasób dostępnej wiedzy historycznej, nie doprowadzając jednocześnie do nieodwracalnej utraty materialnych relacji umożliwiających przyszłe interpretowanie przeszłości. W tym ujęciu archeologia jest szczególnym przypadkiem działalności naukowej, gdyż pozyskiwanie informacji często wymaga fizycznego przekształcenia badanego środowiska, a skutki takiej ingerencji bywają nieodwracalne. Pojawia się zatem problem etyczny i instytucjonalny, którego nie da się rozstrzygnąć wyłącznie za pomocą metod archeometrycznych czy literalnej interpretacji przepisów. Wymaga on syntezy teorii poznania, filozofii moralnej, ekonomii instytucjonalnej, nauk o środowisku, socjologii organizacji, prawa publicznego oraz badań nad współczesnymi systemami informacyjnymi.

Kluczowe jest rozróżnienie pomiędzy zabytkiem jako obiektem materialnym a dziedzictwem jako złożonym układem rzeczy, miejsc, informacji i relacji społecznych. Przedmiot może zachować fizyczną integralność po wydobyciu, lecz jednocześnie utracić część znaczenia historycznego wskutek zerwania związku z warstwą archeologiczną, sąsiednimi artefaktami lub przestrzenną organizacją stanowiska. Z perspektywy teorii informacji materialny obiekt nie jest samowystarczalnym nośnikiem wszystkich danych o własnej przeszłości. Znaczna część tych informacji ma charakter relacyjny – wynika z położenia przedmiotu względem innych elementów, struktury osadów, następstwa warstw, składu towarzyszących materiałów oraz procesów, które ukształtowały obserwowany układ. Nie należy jednak utożsamiać każdej ingerencji w stanowisko z całkowitą utratą wiedzy; odpowiednio prowadzone badania mogą bowiem dokumentować relacje, które bez tego pozostałyby niedostępne lub uległyby naturalnemu zniszczeniu. Właściwy problem dotyczy zatem proporcji między możliwym przyrostem wiedzy a kosztami poznawczymi i materialnymi działania.

W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera dorobek Michaela B. Schiffera dotyczący procesów formowania stanowisk archeologicznych, rozwijany m.in. w pracy Formation Processes of the Archaeological Record z 1987 roku. Rozróżnienie między procesami kulturowymi a naturalnymi pozwala wyjaśnić, dlaczego współczesny układ przedmiotów nie jest prostym odwzorowaniem dawnego użytkowania przestrzeni. Orka, erozja, działalność zwierząt czy historyczne praktyki gospodarowania odpadami mogą prowadzić do wtórnego przemieszczania

artefaktów, zmieniając ich położenie i relacje przestrzenne. Nie oznacza to jednak, że kontekst przedmiotu staje się nieistotny tylko dlatego, iż określona warstwa została częściowo zaburzona.

Nawet rozproszony materiał z gleby ornej może zachowywać informacje o chronologii aktywności gospodarczej, regionalnych wzorcach konsumpcji i rozmieszczeniu dawnych osad, o ile jego rejestracja jest wystarczająco dokładna i powiązana z krytyczną analizą procesów depozycyjnych. Właściwa etyka badań powinna zatem uwzględniać stopień zachowania kontekstu, zamiast opierać się na uproszczonym podziale na stanowisko nienaruszone i materiał całkowicie pozbawiony wartości poznawczej.

Dziedzictwo jako zbiorowy obowiązek moralny

Kluczowym punktem odniesienia jest przyjęta przez ICOMOS w Lozannie w 1990 roku Karta ochrony i zarządzania dziedzictwem archeologicznym. Dokument ten definiuje dziedzictwo archeologiczne jako delikatny i nieodnawialny zasób kulturowy, którego właściwa ochrona wymaga zintegrowania polityki konserwatorskiej z planowaniem przestrzennym, edukacją, nauką oraz udziałem społeczeństwa. Karta podkreśla przy tym, że odpowiedzialność za dziedzictwo nie może ograniczać się wyłącznie do stosowania technik archeologicznych, gdyż wymaga ona wiedzy i kompetencji z wielu różnych dziedzin.

Istotne jest zawarte w niej uznanie ochrony za obowiązek moralny oraz zbiorową odpowiedzialność publiczną, co powinno znajdować odzwierciedlenie zarówno w prawie, jak i w finansowaniu instytucji. Choć Karta nie jest powszechnie obowiązującą ustawą i nie zastępuje przepisów krajowych, posiada ogromną wartość doktrynalną jako wyraz międzynarodowego konsensusu profesjonalnego w kwestii celów odpowiedzialnej archeologii. Ma to szczególne znaczenie w sporach o relację między społeczną dostępnością dziedzictwa a koniecznością ograniczania działań prowadzących do nieodwracalnej utraty informacji historycznych.

Z perspektywy filozofii odpowiedzialności kluczowe staje się tu rozróżnienie pomiędzy obowiązkiem powstrzymywania się od wyrządzania szkody a obowiązkiem aktywnego działania na rzecz ochrony dobra. Pierwszy wymiar wiąże się z zasadą nieszkodzenia, obecną zarówno w etyce obowiązku, jak i w refleksji bioetycznej. Drugi odnosi się do pozytywnej odpowiedzialności za tworzenie warunków pozwalających zachować i rozwijać określone wartości.

W archeologii niedopuszczalne jest bezprawne niszczenie stanowiska, jednak sama rezygnacja z destrukcyjnej ingerencji nie wystarcza, jeśli obiekt pozostaje zagrożony erozją, budową infrastruktury czy działalnością nielegalnych poszukiwaczy. Odpowiedzialna polityka musi zatem

obejmować zarówno zakazy zachowań stwarzających zagrożenie, jak i pozytywne działania: dokumentowanie, monitorowanie, konserwację oraz upowszechnianie wiedzy. Etyka ochrony dziedzictwa nie jest więc jedynie katalogiem zakazów, lecz zbiorem norm określających powinność podejmowania konkretnych czynności w sytuacjach, gdy ich zaniechanie mogłoby doprowadzić do utraty dobra o szczególnym znaczeniu.

Głębszy wymiar tej problematyki ujawnia się w etyce odpowiedzialności Hansa Jonasa, rozwiniętej w pracy Das Prinzip Verantwortung z 1979 roku. Jonas wskazywał, że rozwój nowoczesnej technologii radykalnie zwiększył czasowy i przestrzenny zasięg ludzkiego oddziaływania. W konsekwencji tradycyjne modele moralności, skupione na bezpośrednich relacjach między współczesnymi ludźmi, muszą zostać uzupełnione o odpowiedzialność za odległe skutki naszych działań.

Wartość opcyjna jako argument za powściągliwością badawczą

W archeologii kluczowe jest uświadomienie sobie, że decyzja o zniszczeniu stanowiska może ograniczyć możliwości poznawcze osób, które nie uczestniczą w obecnym procesie decyzyjnym i nie mogą przedstawić własnych interesów. Dlatego obowiązek zachowania części zasobu archeologicznego można uzasadniać nie tylko aktualnymi potrzebami nauki, ale przede wszystkim koniecznością pozostawienia przyszłym pokoleniom szansy na samodzielne rozwijanie wiedzy przy wykorzystaniu metod, których współczesna archeologia jeszcze nie posiada.

Nie oznacza to jednak, że wszystkie stanowiska powinny zostać bezterminowo wyłączone z badań, gdyż samo zaniechanie działań może prowadzić do ich degradacji. Etyka zawodowa wymaga zatem odróżnienia dbałości o przyszłe możliwości poznawcze od bezzasadnego odraczania wszelkich prac. Z tego punktu widzenia archeologia posiada szczególną strukturę temporalną, ponieważ współczesne działania mogą jednocześnie zwiększać wiedzę dostępną obecnemu pokoleniu i zmniejszać liczbę możliwych badań w przyszłości. Zagadnienie to można analizować przez pryzmat ekonomii zasobów nieodnawialnych, choć stanowisko archeologiczne nie jest prostym odpowiednikiem złoża kopaliny. O ile wydobycie surowców mineralnych prowadzi do fizycznego uszczuplenia zasobu, o tyle w archeologii rzetelnie przeprowadzone badania mogą doprowadzić do przekształcenia części informacji materialnej w trwały zasób dokumentacyjny.

Nie zachodzi jednak pełna ekwiwalencja między stanowiskiem a jego dokumentacją, gdyż żaden współczesny zapis nie obejmuje wszystkich potencjalnie istotnych właściwości badanego

środowiska. Fotografia, model przestrzenny czy opis stratygraficzny są jedynie selektywnymi reprezentacjami rzeczywistości, tworzonymi w oparciu o aktualną wiedzę i dostępne narzędzia. Właśnie dlatego pojęcie nieodwracalności należy rozpatrywać nie tylko jako zniszczenie substancji materialnej, lecz także jako utraty możliwości formułowania przyszłych pytań poznawczych na podstawie pierwotnego układu stanowiska. Istotne jest tutaj pojęcie wartości opcyjnej, wywodzące się z ekonomicznej analizy decyzji podejmowanych w warunkach niepewności. Zachowanie określonego zasobu ma wartość samą w sobie, ponieważ pozostawia możliwość jego przyszłego wykorzystania, nawet jeśli obecnie nie wiemy, jakie konkretnie korzyści z tego wynikną. W przypadku dziedzictwa archeologicznego wartość opcyjna wiąże się z możliwością prowadzenia badań za pomocą przyszłych metod geochemicznych, genetycznych, mikroskopowych i cyfrowych, które mogą pozwolić na sformułowanie odmiennych wyjaśnień historycznych.

Wartości opcyjnej nie należy jednak traktować jako bezwzględnego argumentu przeciwko każdej ingerencji – aktualne zagrożenie degradacją może bowiem uzasadniać badania ratownicze. Właściwa decyzja wymaga zestawienia prawdopodobieństwa utraty zasobu, możliwości jego zabezpieczenia oraz wartości informacji, jakie dostarczy planowane badanie. Z perspektywy teorii decyzji kluczowe jest zatem rozpoznanie kosztu utraconych możliwości, którego znaczenie nie zawsze zostaje właściwie uwzględnione w klasycznych rachunkach ekonomicznych.

Kontekst archeologiczny jako niepodzielny zasób informacyjny i etyczny

Kluczową konsekwencją tych rozważań jest możliwość traktowania kontekstu archeologicznego jako szczególnego zasobu informacyjnego, którego wartość posiada charakter relacyjny i niepodzielny. Znaczenie grobu, depozytu monetarnego czy pozostałości warsztatu wynika bowiem nie tylko z właściwości pojedynczych przedmiotów, lecz przede wszystkim z relacji między nimi, organizacji przestrzennej i sposobu powstawania kolejnych warstw. Z perspektywy ekonomicznej analizy informacji wartość całego zespołu może przewyższać sumę wartości izolowanych obiektów, gdyż to właśnie ich wzajemne powiązania pozwalają formułować hipotezy niedostępne na podstawie pojedynczych elementów. Nie oznacza to jednak, że każda relacja przestrzenna ma taką samą wagę poznawczą – jej znaczenie zależy od konkretnego problemu badawczego i stopnia zachowania stanowiska. Należy jednak uznać, że rozproszenie zespołu może prowadzić do nieodwracalnej utraty informacji, nawet jeśli wszystkie przedmioty zostaną fizycznie zachowane. Odpowiedzialność archeologiczna wymaga zatem ochrony nie tylko samych rzeczy, ale i powiązań,

które są warunkiem naukowego rozumienia ich historii. W obszarze etyki zawodowej zasadniczą rolę odgrywają standardy European Association of Archaeologists z 2022 roku.

Organizacja ta podkreśla, że badania archeologiczne służą budowaniu wiedzy o przeszłości dla dobra ludzkości, choć jednocześnie mogą prowadzić do fizycznego przekształcenia lub zniszczenia części materiału. Standardy te obejmują odpowiedzialność wobec społeczeństwa, współpracę z lokalnymi wspólnotami, respektowanie kompetencji zawodowych oraz łączenie wiedzy tradycyjnej i naukowej w procesach ochrony dziedzictwa. Z perspektywy filozofii profesji istotne jest, że kwalifikacje techniczne nie są jedynym fundamentem odpowiedzialności badacza. Osoba prowadząca wykopaliska może dysponować wysokimi kompetencjami metodologicznymi, a mimo to pozostaje zobowiązana do rozpoznawania społecznych i moralnych konsekwencji swoich działań. Właściwe wykonywanie zawodu wymaga zatem połączenia wiedzy specjalistycznej z gotowością do uzasadniania decyzji, uwzględniania interesów zainteresowanych wspólnot oraz poddawania rezultatów badań krytycznej ocenie.

W tym ujęciu pomocne okazuje się rozróżnienie między etyką deontologiczną, konsekwencjalistyczną a etyką cnót, gdyż każda z tych perspektyw rzuca światło na inne aspekty odpowiedzialnego postępowania. Etyka obowiązku kieruje uwagę ku normom, których przestrzeganie powinno być niezależne od doraźnych korzyści – mowa tu o zakazie fałszowania dokumentacji, przywłaszczania przedmiotów czy świadomego niszczenia stanowisk. Konsekwencjalizm z kolei pozwala ocenić skutki konkretnych działań, w tym ryzyko utraty informacji zestawione z korzyściami z badań ratowniczych.

Etyka cnót koncentruje się natomiast na dyspozycjach osoby działającej, obejmujących uczciwość poznawczą, roztropność, odpowiedzialność, samokontrolę i gotowość do uznania ograniczeń własnych kompetencji. Podejścia te nie wykluczają się wzajemnie; w praktyce zawodowej dostarczają one komplementarnych kryteriów oceny.

Powściągliwość poznawcza i społeczne prawo do dziedzictwa

Archeolog może być zobowiązany do przestrzegania zakazów prawnych, a jednocześnie winien analizować konsekwencje swoich działań i rozwijać cechy charakteru, które pozwalają podejmować odpowiedzialne decyzje w sytuacjach niepewności. Dlatego kluczowa staje się zasada powściągliwości poznawczej, rozumiana jako gotowość do powstrzymania się od działania mimo technicznej możliwości jego wykonania. W kulturze zdominowanej przez technikę zdolność

skutecznego wykrywania przedmiotów często utożsamia się z postępem, a zwiększanie zasięgu i precyzji urządzeń traktuje jako główny kierunek rozwoju inżynierii.

Nie oznacza to jednak, że każda technicznie możliwa czynność powinna zostać przeprowadzona. Właściwa ocena wymaga uwzględnienia charakteru stanowiska, obowiązujących przepisów, możliwości zabezpieczenia kontekstu oraz realnej wartości potencjalnych informacji. Sygnał wykrywacza wskazujący na obecność obiektu przewodzącego nie stanowi samodzielnego uzasadnienia dla naruszania stratygrafii, a atrakcyjność przewidywanego znaleziska nie zastępuje odpowiedniej procedury prawnej. Właśnie dlatego dojrzałość technologiczna nie polega wyłącznie na zwiększaniu skuteczności narzędzi, lecz również na rozwijaniu norm pozwalających racjonalnie ograniczać ich użycie.

Dalsza analiza prowadzi do uznania, że dziedzictwo kulturowe nie jest jedynie przedmiotem administracyjnej ochrony, lecz przestrzenią realizacji określonych praw człowieka. W tym kontekście istotna jest Konwencja ramowa Rady Europy o wartości dziedzictwa kulturowego dla społeczeństwa, sporządzona w Faro 27 października 2005 roku. Dokument ten przesuwa tradycyjną perspektywę konserwatorską – skupioną głównie na materialnych właściwościach i wyjątkowości zabytków – w stronę społecznego znaczenia dziedzictwa, prawa do uczestnictwa w życiu kulturalnym oraz odpowiedzialności jednostek i wspólnot za jego zachowanie. Artykuł 2 konwencji definiuje wspólnotę dziedzictwa jako grupę osób przypisujących wartość określonym aspektom dziedzictwa kulturowego, które pragną podtrzymywać i przekazywać przyszłym pokoleniom w ramach działań publicznych. Z kolei art. 4 wiąże prawo korzystania z dziedzictwa i uczestniczenia w jego wzbogacaniu z obowiązkiem respektowania praw oraz wolności innych osób. Z perspektywy filozofii politycznej istotne jest tu połączenie uprawnienia do uczestnictwa z odpowiedzialnością za zachowanie przedmiotu tego uczestnictwa. Nie oznacza to jednak, że prawo dostępu do dziedzictwa staje się nieograniczonym przyzwoleniem na fizyczne wydobywanie, posiadanie albo przekształcanie zabytków, gdyż korzystanie z dóbr kultury musi pozostawać zgodne z zasadami ich ochrony.

Konwencja z Faro i granice partycypacji obywatelskiej w ochronie dziedzictwa

Dla polskiego porządku prawnego konwencja z Faro ma znaczenie kluczowe – Rzeczpospolita Polska ratyfikowała ją 28 września 2022 roku, a weszła ona w życie wobec Polski 1 marca 2023 roku. Dokument ogłoszono w Dzienniku Ustaw z 2023 roku pod pozycją 396, natomiast jego moc obowiązującą potwierdza oświadczenie rządowe opublikowane pod pozycją 397.

Zasady wynikające z konwencji nie powinny być zatem w polskiej debacie o ochronie dziedzictwa traktowane wyłącznie jako zagraniczne postulaty doktrynalne. Stanowią one część międzynarodowych zobowiązań Rzeczypospolitej Polskiej, których znaczenie należy rozpatrywać zgodnie z Konstytucją i właściwymi zasadami stosowania ratyfikowanych umów międzynarodowych. Nie oznacza to jednak, że konwencja automatycznie uchyla ustawowe wymagania dotyczące pozwoleń konserwatorskich lub tworzy bezpośrednie, bezwarunkowe roszczenie każdego obywatela o dopuszczenie do dowolnych poszukiwań archeologicznych.

Jej ramowy charakter wyznacza przede wszystkim wartości, cele i kierunki działania państwa. Ich urzeczywistnianie wymaga odpowiednio ukształtowanych instytucji oraz uwzględnienia innych norm chroniących dziedzictwo. Istotne jest tutaj rozróżnienie pomiędzy demokratyzacją wiedzy a nieograniczoną liberalizacją fizycznej ingerencji w materialne świadectwa przeszłości. Prawo obywatela do uczestniczenia w życiu kulturalnym może być realizowane poprzez edukację archeologiczną, dostęp do zbiorów muzealnych, udział w zorganizowanych projektach badawczych, dokumentowanie informacji historycznych czy współtworzenie społecznych inicjatyw ochrony dziedzictwa. Nie musi ono jednak oznaczać samodzielnego wykonywania czynności wymagających specjalistycznych kompetencji – podobnie jak prawo do korzystania z osiągnięć medycyny nie daje uprawnienia do przeprowadzania zabiegów bez odpowiedniego przygotowania.

Analogia ta ma jednak ograniczony zakres, gdyż archeologia partycypacyjna obejmuje również formy działalności o niskim poziomie ingerencji i ryzyka, które mogą opierać się na współpracy z profesjonalistami. Właściwa polityka powinna rozpoznawać stopień ryzyka konkretnej aktywności, nie utożsamiając wszystkich sposobów społecznego odkrywania przeszłości z profesjonalnymi wykopaliskami i nie traktując każdej działalności obywatelskiej jako metodologicznie równoważnej badaniom archeologicznym.

Z perspektywy filozofii politycznej użyteczny jest dorobek Jürgena Habermasa. Jego teoria działania komunikacyjnego oraz późniejsze rozważania nad demokracją deliberatywną wskazują na wagę procedur umożliwiających racjonalne uzasadnianie decyzji wobec uczestników życia społecznego. Zastosowanie tego podejścia do ochrony dziedzictwa pozwala dostrzec, że administracyjne rozstrzygnięcie może być formalnie zgodne z prawem, lecz społeczna legitymizacja systemu zależy również od możliwości wyjaśniania jego celów i poddawania rozwiązań publicznej ocenie. Nie oznacza to, że specjalistyczne ustalenia archeologiczne powinny być rozstrzygane w drodze głosowania większościowego ani że każda interpretacja uczestników debaty ma taką samą wartość naukową. Demokratyczna deliberacja dotyczy przede wszystkim uzasadniania celów publicznych, rozkładu obowiązków, zasad uczestnictwa i sposobów rozwiązywania konfliktów; ocena empirycznych hipotez archeologicznych wymaga natomiast stosowania właściwych metod

badawczych. Proces tworzenia prawa może być zatem społecznie otwarty, nie tracąc przy tym potrzeby oparcia regulacji na rzetelnej wiedzy eksperckiej.

Ważne jest również odróżnienie uczestnictwa pozornego od rzeczywistego współdecydowania, co szeroko opisano w klasycznym artykule Sherry R. Arnstein „A Ladder of Citizen Participation" z 1969 roku. Arnstein analizowała stopnie społecznego uczestnictwa, wskazując, że samo przekazywanie informacji czy organizowanie konsultacji nie musi prowadzić do realnego wpływu obywateli na decyzje publiczne. W kontekście dziedzictwa archeologicznego teoria ta pozwala odróżnić działania polegające na jednostronnym instruowaniu społeczności od rozwiązań zapewniających udział przedstawicieli zainteresowanych grup w określaniu celów programów edukacyjnych, zasad dostępu do danych i priorytetów lokalnej ochrony stanowisk.

Nie oznacza to jednak, że każdy rodzaj decyzji powinien być podejmowany za pomocą identycznego mechanizmu partycypacyjnego. Rozstrzygnięcia wymagające wyspecjalizowanej wiedzy konserwatorskiej mogą pozostać w kompetencji ekspertów i organów, ale ich cele, przesłanki i konsekwencje powinny być przedstawiane w sposób umożliwiający społeczną kontrolę. Odpowiedzialna partycypacja nie polega więc na eliminowaniu kompetencji zawodowych, lecz na określaniu warunków ich publicznego wykonywania.

Wspólnoty dziedzictwa i model zarządzania dobrami wspólnymi

Z perspektywy socjologii instytucjonalnej warto przyjrzeć się zastosowaniu pojęcia wspólnoty dziedzictwa w odniesieniu do lokalnych społeczności zamieszkujących obszary z licznymi stanowiskami archeologicznymi. Taka wspólnota nie musi odpowiadać jednostce samorządu terytorialnego ani organizacji posiadającej formalną osobowość prawną.

Może ona kształtować się wokół konkretnego krajobrazu, zabytku, tradycji historycznej lub praktyki społecznej, jeśli jej uczestnicy uznają dany zasób za istotny dla własnej tożsamości i działalności. Nie oznacza to jednak, że każda grupa deklarująca zainteresowanie zabytkiem automatycznie uzyskuje tytuł własności bądź szczególne uprawnienie do rozporządzania przedmiotem. Właściwa analiza wymaga odróżnienia społecznej więzi z dziedzictwem od prawnych kompetencji do podejmowania decyzji o jego losie. Jednocześnie zignorowanie tej więzi może osłabić legitymizację instytucji ochronnych, nawet jeśli formalne rozstrzygnięcie pozostaje prawidłowe.

Pojęcie wspólnoty dziedzictwa pozwala zatem pogłębić klasyczną analizę administracyjną o wymiar społeczny, co ma kluczowe znaczenie dla trwałości lokalnych inicjatyw konserwatorskich. Na tym tle istotna staje się teoria dóbr wspólnych rozwijana przez Elinor Ostrom. Jej fundamentalna praca Governing the Commons: The Evolution of Institutions for Collective Action z 1990 roku podważyła przekonanie, że efektywne gospodarowanie zasobem wspólnym wymaga zawsze jego całkowitej prywatyzacji lub centralizacji zarządzania w administracji państwowej. Ostrom wykazała, że w określonych warunkach społeczności potrafią rozwijać trwałe instytucje regulujące dostęp do zasobów, sposób ich wykorzystywania oraz odpowiedzialność uczestników. Kluczowe okazały się tu: precyzyjnie określone granice zasobu i grupy użytkowników, zgodność reguł z lokalnymi warunkami, możliwość współdecydowania o zasadach, skuteczny monitoring, proporcjonalne sankcje, dostępne procedury rozwiązywania sporów oraz wielopoziomowa organizacja instytucjonalna. Nie należy jednak traktować stanowiska archeologicznego jako prostego odpowiednika wspólnego pastwiska czy łowiska, ponieważ zabytki i kontekst stratygraficzny posiadają cechy zasobu nieodnawialnego.

Teoria Ostrom nie dostarcza gotowego modelu prawnego dla detektorystyki, lecz umożliwia analizę mechanizmów współpracy, które wykraczają poza tradycyjne przeciwstawienie indywidualnego właściciela administracji państwowej. Perspektywa ta jest cenna w badaniu relacji między właścicielem gruntu, osobą prowadzącą poszukiwania, archeologiem, muzeum a wojewódzkim konserwatorem zabytków. Każdy z uczestników dysponuje odmiennymi zasobami i kompetencjami, których efektywne wykorzystanie wymaga koordynacji. Właściciel nieruchomości zna historię użytkowania terenu, jego współczesne ograniczenia i warunki gospodarowania. Poszukiwacz może posiadać doświadczenie w obsłudze aparatury i rozpoznawaniu konkretnych kategorii przedmiotów. Archeolog dysponuje metodami analizy stanowiska, procesów depozycyjnych i historycznego znaczenia znalezisk. Muzeum zapewnia natomiast warunki konserwacji, katalogowania i upowszechniania rezultatów badań, podczas gdy organ administracji odpowiada za wykonywanie kompetencji publicznoprawnych.

Nie oznacza to, że współpraca automatycznie eliminuje konflikt interesów, gdyż poszczególne podmioty mogą odmiennie oceniać wartość czasu, koszty działania czy sposób wykorzystania odkrytego przedmiotu. Właściwie zaprojektowana instytucja powinna rozpoznawać te napięcia i tworzyć procedury pozwalające na ich rozwiązywanie bez nieuzasadnionego obciążania jednej grupy uczestników. Z perspektywy teorii organizacji zasadnicze pozostaje rozróżnienie między formalnym przydzieleniem kompetencji a rzeczywistą zdolnością do ich wykonywania.

Efektywność ochrony zależy od jakości procesów i motywacji uczestników

Ustawodawca może nałożyć na wojewódzkiego konserwatora zabytków obowiązek przeprowadzenia oględzin w określonym terminie, jednak skuteczność takiego rozwiązania zależy od liczby specjalistów, dostępności transportu, infrastruktury informatycznej oraz charakteru samych znalezisk. Podobnie muzeum może dysponować formalną możliwością przejęcia zabytku, lecz jego faktyczna zdolność do przechowywania konkretnych materiałów zależy od dostępu do specjalistycznych magazynów, konserwatorów i odpowiednich środków finansowych. W ujęciu Herberta Simona kluczowe jest tutaj pojęcie ograniczonej racjonalności – instytucje podejmują bowiem decyzje w warunkach niepełnej informacji i przy ograniczonych zasobach poznawczych.

Właściwa organizacja powinna zatem redukować zbędną złożoność procedur, zapewniać czytelny podział odpowiedzialności i usprawniać przekazywanie spraw wymagających szczególnych kompetencji. Skuteczność ochrony dziedzictwa zależy więc nie tylko od surowości norm, ale przede wszystkim od jakości administracyjnego procesu ich wdrażania.

Istotny staje się również problem kosztów transakcyjnych, których teoretyczne podstawy wiążą się z dorobkiem Ronalda Coase'a, Olivera Williamsona i Douglassa Northa. Koszty te obejmują czas potrzebny na uzyskanie zgody właściciela gruntu, przygotowanie dokumentacji, kontakt z organem, przekazanie informacji o znalezisku oraz rozstrzygnięcie ewentualnych sporów.

Jeżeli system jest zbyt skomplikowany, część uczestników może rezygnować z legalnej aktywności lub unikać formalnych procedur, postrzegając je jako nadmierne obciążenie. Nie oznacza to jednak, że wszystkie koszty regulacyjne stanowią społecznie nieproduktywną stratę; część z nich wynika bowiem z konieczności zachowania kontekstu archeologicznego i rzetelnej weryfikacji. Właściwy rachunek instytucjonalny powinien zatem odróżniać koszty zbędne od tych niezbędnych dla ochrony zasobu. Racjonalna reforma nie polega więc wyłącznie na redukcji liczby dokumentów, lecz na projektowaniu procedur, których nakłady są proporcjonalne do rzeczywistego ryzyka i wartości zagrożonego dziedzictwa.

Z perspektywy ekonomii behawioralnej warto zauważyć, że zachowania uczestników systemu ochrony zabytków nie są determinowane jedynie przez system nagród i kar. Badania nad motywacją wewnętrzną, rozwijane m.in. przez Edwarda Deciego i Richarda Ryana w ramach teorii autodeterminacji, wskazują na znaczenie autonomii, kompetencji i relacji społecznych dla trwałego zaangażowania w daną działalność. W przypadku społecznego zainteresowania archeologią

kluczową rolę mogą odgrywać ciekawość historyczna, satysfakcja z odkrywania, uznanie wspólnoty oraz możliwość uczestniczenia w naukowym opracowaniu znaleziska.

Nie oznacza to, że bodźce materialne są nieistotne – znaleziska o dużej wartości rynkowej mogą generować silną motywację ekonomiczną. Właściwa polityka powinna jednak dążyć do wzmacniania pożądanych zachowań poprzez uznanie społeczne, informację zwrotną, edukację i realny udział w procesie badawczym, zamiast opierać się wyłącznie na represjach lub gratyfikacji finansowej. Należy uwzględnić również zjawisko wypierania motywacji wewnętrznej przez zewnętrzne mechanizmy kontroli lub wynagradzania, analizowane w ekonomii behawioralnej i psychologii społecznej. Jeśli odpowiedzialne zgłaszanie znalezisk zostanie przedstawione wyłącznie jako działanie dla uzyskania nagrody, może to osłabić argumenty odwołujące się do dobra wspólnego i odpowiedzialności poznawczej. Z drugiej strony całkowite pominięcie kosztów ponoszonych przez uczestników może prowadzić do niesprawiedliwego obciążania osób, których współpraca umożliwia instytucjom osiąganie ich celów.

Sprawiedliwość proceduralna jako fundament współpracy

Nie istnieje jedna, uniwersalna konstrukcja motywacyjna, która byłaby odpowiednia dla wszystkich kategorii znalezisk i sposobów prowadzenia badań. Właściwe rozwiązanie powinno wyraźnie rozróżniać zwrot uzasadnionych kosztów, ewentualne nagrody przewidziane przez prawo oraz niematerialne formy uznania wkładu w rozwój wiedzy. Z perspektywy etyki instytucjonalnej kluczowe jest, aby sposób wynagradzania nie stwarzał bodźców do sztucznego zwiększania liczby wydobywanych przedmiotów kosztem zachowania kontekstu. Istotna jest także sprawiedliwość proceduralna, której wpływ na społeczną legitymizację instytucji analizował Tom R. Tyler. W badaniach nad przestrzeganiem prawa wskazywano, że uczestnicy procesów administracyjnych i prawnych zwracają uwagę nie tylko na korzystność ostatecznego rozstrzygnięcia, lecz również na przejrzystość zasad, bezstronność organu, możliwość przedstawienia stanowiska oraz sposób traktowania zainteresowanych osób. W archeologii oznacza to konieczność organizowania procedur, w których znalazca otrzymuje potwierdzenie zgłoszenia, właściciel gruntu zna zakres swoich obowiązków, a muzeum i konserwator zapewniają jasną informację o dalszym postępowaniu z zabytkiem.

Nie oznacza to jednak, że każda osoba powinna mieć prawo kwestionować specjalistyczne rozstrzygnięcie wyłącznie na podstawie subiektywnego przekonania o wartości przedmiotu. Sprawiedliwość proceduralna wymaga niemniej uzasadniania decyzji, respektowania praw stron i

ograniczania sytuacji, w których zainteresowani nie otrzymują informacji o losie rzeczy przekazanej właściwej instytucji. Społeczna wiarygodność administracji może zatem stanowić zasób istotny dla skuteczności ochrony dziedzictwa. W tym miejscu przydatne jest odwołanie do dorobku Suzie Thomas, która w rozdziale Archaeologists and Metal-Detector Users in England and Wales: Past, Present, and Future (opublikowanym w The Oxford Handbook of Public Archaeology w 2012 roku) analizowała przemiany relacji pomiędzy archeologami a środowiskami detektorystycznymi. Autorka wskazywała na historyczne konflikty dotyczące ochrony stanowisk, statusu odkryć i sposobów społecznej reprezentacji obu grup, podkreślając jednocześnie znaczenie rozwijania konstruktywnej współpracy. Z perspektywy socjologii konfliktu warto zauważyć, że trwałe przeciwstawienie profesjonalistów amatorom może prowadzić do wzajemnego utrwalania negatywnych stereotypów.

Nie oznacza to jednak, że zastrzeżenia archeologów wobec niekontrolowanej eksploracji są nieuzasadnione lub że wszyscy poszukiwacze działają w ten sam sposób. Właściwa polityka powinna umożliwiać krytyczne rozpoznawanie rzeczywistych zagrożeń, ale jednocześnie wykorzystywać potencjał współpracy tam, gdzie może ona prowadzić do poprawy dokumentacji i ochrony zabytków. Z perspektywy badań organizacyjnych kluczowe staje się projektowanie instytucji pośredniczących, których funkcją jest zmniejszanie dystansu pomiędzy środowiskami o odmiennych kompetencjach i sposobach działania.

Nauka obywatelska i statystyczna weryfikacja danych archeologicznych

W brytyjskim Portable Antiquities Scheme funkcję tę pełnią Finds Liaison Officers. Ich działalność obejmuje dokumentowanie znalezisk, przepływ informacji oraz utrzymywanie stałych kontaktów z osobami dokonującymi odkryć. British Museum wskazuje, że system PAS działa jako sieć współpracy z muzeami i instytucjami lokalnymi, a jego baza danych stanowi cenny zasób w badaniach historycznych i archeologicznych. Nie oznacza to jednak, że polski system powinien bezkrytycznie kopiować brytyjską strukturę organizacyjną – odmienne przepisy dotyczące własności zabytków oraz specyfika działalności poszukiwawczej mogą wymagać zastosowania innych procedur.

Szczególnie wartościowe wydaje się natomiast uznanie funkcji pośrednictwa za odrębną kompetencję instytucjonalną, której znaczenie wykracza poza administracyjne przyjmowanie zgłoszeń. Może ona obejmować edukację, wstępną identyfikację przedmiotów, kierowanie spraw do odpowiednich specjalistów oraz przekazywanie uczestnikom informacji zwrotnej o wynikach

badań. W tym kontekście istotne staje się pojęcie nauki obywatelskiej (citizen science), w której osoby niebędące zawodowymi badaczami uczestniczą w gromadzeniu, klasyfikowaniu i analizowaniu danych. W naukach przyrodniczych podobne rozwiązania pozwalają na dokumentowanie obserwacji biologicznych czy astronomicznych, których skala i rozproszenie przestrzenne przekraczają możliwości niewielkich zespołów specjalistów. W archeologii analogiczne mechanizmy mogą służyć rozpoznawaniu stanowisk, analizie fotografii lotniczych, dokumentowaniu historycznej zabudowy czy identyfikacji konkretnych kategorii przedmiotów. Należy jednak pamiętać, że nie każda inicjatywa z zakresu nauki obywatelskiej wiąże się z fizycznym pozyskiwaniem zabytków – wiele z nich można realizować bez ingerencji w substancję archeologiczną.

Właściwa organizacja współpracy wymaga precyzyjnego określenia, które czynności mogą być wykonywane przez osoby z podstawowym przygotowaniem, a które muszą pozostać w gestii zawodowych badaczy i konserwatorów. W takim ujęciu partycypacja oznacza rozszerzenie możliwości tworzenia wiedzy, ale nie znosi odpowiedzialności za jej jakość. Przejście od normatywnych zasad do rzeczywistego projektowania systemu współpracy wymaga pogłębienia analizy jakości danych archeologicznych. Współczesna detektorystyka dostarcza informacji, których wartość zależy nie tylko od liczby przedmiotów, lecz także od kompletności dokumentacji położenia, okoliczności odkrycia i intensywności poszukiwań. Z perspektywy teorii próbkowania kluczowe jest to, że znaleziska pochodzące z działalności społecznej nie tworzą automatycznie losowej próby wszystkich przedmiotów występujących w danym krajobrazie.

Poszukiwacze często preferują tereny łatwo dostępne, miejsca o uznanym znaczeniu historycznym lub przestrzenie zapewniające korzystne warunki techniczne. Dodatkowo prawdopodobieństwo wykrycia przedmiotu zależy od parametrów urządzenia, sposobu jego ustawienia, mineralizacji gleby, głębokości zalegania oraz geometrii i przewodności elektrycznej obiektu.

W rezultacie obserwowana liczba zabytków określonego rodzaju jest funkcją nie tylko historycznej intensywności depozycji, ale również współczesnych mechanizmów ich wykrywania i zgłaszania. Nie wolno zatem utożsamiać gęstości zarejestrowanych znalezisk z rzeczywistą gęstością dawnej aktywności człowieka bez uprzedniej analizy czynników wpływających na prawdopodobieństwo obserwacji. Problem ten można rozwiązać za pomocą statystyki przestrzennej, teorii procesów punktowych i modeli hierarchicznych, co umożliwia formalne odróżnianie procesów odpowiedzialnych za powstawanie artefaktów od mechanizmów ich współczesnego ujawniania. Interesujące wyniki w tym zakresie przedstawili Eljas Oksanen, Andrew Bevan i Andrew Carter w pracy Continuity and Discontinuity in Artefact Distributions from Multi-Period Archaeological Sites (opublikowanej w Journal of Archaeological Method and Theory). Autorzy wykorzystali dane

z Portable Antiquities Scheme do opracowania metod badania ciągłości i przerw w użytkowaniu przestrzeni, zestawiając symulowany model rozkładu znalezisk z rzeczywistymi zbiorami z North Yorkshire i Norfolk.

Zastosowali między innymi adaptacyjne metody estymowania intensywności punktowej, analizę względnego ryzyka oraz lokalne funkcje statystyki przestrzennej, co pozwoliło identyfikować związki pomiędzy skupiskami z różnych okresów chronologicznych. Z perspektywy metodologii kluczowe jest to, że formalne modelowanie pozwala dostrzec regularności niedostępne przy zwykłej wizualnej ocenie mapy, choć nie eliminuje ryzyka błędnych interpretacji wynikających z nierównomiernej jakości danych.

Ograniczenia techniczne analizy przestrzennej znalezisk

Kluczowe staje się tutaj rozróżnienie między przestrzenną współobecnością przedmiotów a historyczną ciągłością określonej aktywności. Znaleziska z dwóch odległych okresów mogą występować na tym samym polu, ponieważ miejsce było użytkowane przez kolejne społeczności, ale także dlatego, że późniejsze procesy rolnicze doprowadziły do przemieszczania artefaktów pochodzących z różnych stanowisk. Zastosowanie metody estymacji gęstości jądrowej pozwala ujawnić koncentracje materiału, jednak wynik zależy od przyjętej szerokości wygładzania i dokładności współrzędnych. Podobnie algorytmy grupowania, takie jak DBSCAN, mogą identyfikować przestrzenne skupiska, lecz ich rezultat jest uzależniony od parametrów definiujących sąsiedztwo oraz minimalną liczbę obserwacji. Oksanen, Bevan i Carter wykazali, że metody oparte na analizie względnego ryzyka i lokalnych funkcjach przestrzennych mogą dostarczać dodatkowych informacji o relacjach pomiędzy zespołami chronologicznymi, pod warunkiem odpowiedniego uwzględnienia ograniczeń dotyczących rozdzielczości współrzędnych.

Rygor metodologiczny i etyka w zarządzaniu danymi

Statystycznie wykryte skupisko nie powinno być zatem traktowane jako bezpośredni dowód istnienia konkretnej osady, targowiska czy miejsca kultu. Wynik analizy to raczej przesłanka do dalszych badań, których znaczenie wzrasta po zestawieniu ich z niezależnymi świadectwami historycznymi i archeologicznymi. W ramach epistemologii ilościowej warto zastosować modele rozdzielające proces depozycji, proces zachowania zabytku oraz proces jego wykrycia. W takim ujęciu obserwowany rekord archeologiczny powstaje w wyniku następujących po sobie mechanizmów selekcji, zależnych od różnych czynników: przedmiot musiał zostać wytworzony i

zdeponowany, przetrwać przemiany środowiskowe, znaleźć się w zasięgu metody prospekcji, zostać właściwie rozpoznany i ostatecznie trafić do rejestru. Jeśli którakolwiek z tych faz jest silnie selektywna, dostępne dane mogą przedstawiać zniekształcony obraz historycznych procesów.

Modele bayesowskie pozwalają formalnie uwzględnić niepewność części parametrów, a analizy wrażliwości pokazują, jak silnie wyniki zależą od przyjętych założeń. Nie oznacza to jednak, że statystyczna złożoność modelu automatycznie zwiększa jego wiarygodność – nadmierna liczba parametrów może prowadzić do nieidentyfikowalności i dopasowywania przypadkowych regularności. Właściwa metodologia wymaga porównywania wyników różnych modeli, dokumentowania założeń i unikania interpretacji wykraczających poza rzeczywiste możliwości materiału. Kluczowym elementem organizacji badań jest również dokumentowanie obserwacji negatywnych – sytuacji, w których prospekcja nie doprowadziła do odkrycia przedmiotu odpowiadającego określonym kryteriom. W tradycyjnym kolekcjonerskim podejściu uwaga koncentruje się na znaleziskach, podczas gdy obszary puste często pomija się w zapisach. Z perspektywy statystyki uniemożliwia to odróżnienie rzeczywistego braku artefaktów od braku informacji o sposobie prowadzenia poszukiwań. Jeśli badacz zna nie tylko miejsca odkryć, lecz także obszary objęte prospekcją, użyte urządzenia, czas pracy i warunki terenowe, może budować bardziej wiarygodne modele prawdopodobieństwa wykrycia.

Zerowa liczba znalezisk nie stanowi jednak bezpośredniego dowodu braku wcześniejszej działalności człowieka; artefakty mogły zalegać poniżej głębokości detekcji lub być wykonane z materiałów niereagujących na urządzenie. Dokumentacja powinna zatem wyraźnie odróżniać brak znaleziska od braku odpowiednio przeprowadzonej obserwacji.

Z tego względu istotne jest projektowanie jednolitych standardów metadanych archeologicznych, które pozwolą później rozpoznać warunki powstawania rekordu. Dane o przedmiocie obejmują zazwyczaj identyfikację, opis materiału, fotografię, chronologię i współrzędne, lecz pełniejsza dokumentacja powinna zawierać także informacje o sposobie pozyskania, metodzie i stopniu pewności klasyfikacji.

W teorii informacji kluczowe jest odróżnienie danych pierwotnych od późniejszych interpretacji. Fotografia czy opis stanu zachowania są bezpośrednim zapisem obserwacji, natomiast przypisanie przedmiotowi funkcji społecznej to rezultat analizy, która może ulec zmianie wraz z rozwojem wiedzy. System informacyjny powinien umożliwiać aktualizację atrybucji bez nieodwracalnego usuwania wcześniejszych danych – historia interpretacji pozwala bowiem rozpoznawać błędy i zmiany paradygmatów naukowych. Zarządzanie informacją archeologiczną wymaga zatem dokumentowania genealogii wiedzy, a nie tylko przechowywania aktualnego opisu przedmiotu.

Współczesna informatyka postuluje zastosowanie zasad FAIR: dane powinny być możliwe do odnalezienia (Findable), dostępne (Accessible), interoperacyjne (Interoperable) i nadające się do ponownego wykorzystania (Reusable). Interoperacyjność wymaga stosowania odpowiednich identyfikatorów, standardów wymiany informacji i kontrolowanych słowników pojęciowych, co umożliwia łączenie zbiorów tworzonych przez różne instytucje.

W archeologii należy jednak rozróżnić dostępność metadanych od nieograniczonego ujawniania lokalizacji stanowisk. Można publikować informacje o istnieniu zasobu, jednocześnie ograniczając dostęp do precyzyjnych danych przestrzennych, by zminimalizować ryzyko nielegalnych poszukiwań czy destrukcji. Nie oznacza to, że każda informacja powinna być tajemnicą – nadmierne ograniczenia hamują badania i społeczną kontrolę instytucji. Właściwa polityka powinna ustalać poziomy dostępu zależnie od charakteru danych, ryzyka i celów ich wykorzystania. W tym kontekście znaczenie zyskują zasady CARE (opracowane przez Global Indigenous Data Alliance w 2019 r.), które uzupełniają techniczne standardy o wymiar społeczny i etyczny. Obejmują one korzyść zbiorową, uprawnienie do kontroli, odpowiedzialność i etykę, uznając, że zwiększanie dostępności danych nie jest celem samym w sobie, jeśli prowadzi do pomijania praw wspólnot, których te informacje dotyczą.

Metodologiczna wartość zasad CARE w zarządzaniu danymi

W archeologii kluczowa jest kwestia danych dotyczących miejsc pogrzebowych, przedmiotów ceremonialnych oraz informacji przekazywanych w ramach konkretnych tradycji kulturowych. Nie należy jednak mechanicznie przenosić wszystkich rozwiązań dotyczących danych ludności rdzennej na europejskie systemy ochrony zabytków, gdyż zakres praw i obowiązków zależy od właściwego porządku normatywnego. Szerszą wartość metodologiczną oferuje natomiast perspektywa CARE (Collective Benefit, Authority to Control, Responsibility, Ethics), która wskazuje na konieczność uwzględnienia społecznych skutków gospodarowania informacją już na etapie projektowania systemu badawczego.

> Ostatecznie ochrona dziedzictwa staje się paradoksem: aby naprawdę zachować przeszłość, musimy czasem zrezygnować z pokusy jej natychmiastowego odkrycia. Czy zatem najwyższą formą troski o historię nie jest właśnie ta świadoma powściągliwość, która uznaje, że niektóre odpowiedzi powinny poczekać na pytania, których jeszcze nie

> potrafimy zadać? W tym milczeniu ziemi kryje się jedyna szansa na sprawiedliwość wobec tych, którzy przyjdą po nas.

Inspiracje

[1] 

"Things We Found in the Ground" Ellie Bruce

Sourcebooks, Inc. | ISBN: 9781464241833

Eleanor „Ellie” Bruce (ur. ok. 1999 r.) jest brytyjską pisarką, poszukiwaczką wykrywaczy metali i popularyzatorką historii, mieszkającą w Lincolnshire w Anglii. Najbardziej znana jest jako współzałożycielka, wraz ze swoją kuzynką Lucillą Gray, Roman Found – platformy mediów cyfrowych i inicjatywy edukacyjnej, której celem jest prezentowanie odkryć z wykorzystaniem wykrywaczy metali i zachęcanie do etycznej i odpowiedzialnej pracy terenowej wśród amatorów. Bruce aktywnie gromadzi historyczne artefakty w ramach programu Portable Antiquities Scheme (Przenośne Muzeum Starożytności), przyczyniając się do ochrony i dokumentacji dziedzictwa regionalnego. Dzięki Roman Found oraz występom w programach BBC Breakfast, ITV i The Guardian, pomogła odczarować archeologię społeczną i zaangażować młodszą, zróżnicowaną publiczność w brytyjską kulturę materialną i historię. Jej debiutem wydawniczym był wydany w 2026 roku wspólny album „Things We Found in the Ground”.

Eleanor 'Ellie' Bruce (born c. 1999) is a British author, metal detectorist, and public history communicator based in Lincolnshire, England. She is best known as the co-founder, alongside her cousin Lucilla Gray, of Roman Found, a digital media platform and educational initiative launched to showcase metal-detecting discoveries and encourage ethical, responsible amateur fieldwork. Bruce actively records historical artefacts through the British Museum's Portable Antiquities Scheme, contributing to the preservation and documentation of regional heritage. Through Roman Found and media appearances on BBC Breakfast, ITV, and in The Guardian, she has helped demystify community archaeology and engaged younger, diverse audiences in British material culture and history. She made her publishing debut in 2026 with the collaborative memoir Things We Found in the Ground.

Roman Found

Literatura uzupełniająca

Książki

Książki autorów przywoływanych i literatura pokrewna:

[1] **"Beyond the Tragedy of the Commons"**

Xavier Basurto, Elinor Ostrom

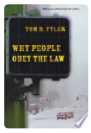
2011



[2] **"Rules, Games, and Common-pool Resources"**

Elinor Ostrom, Roy Gardner, James Walker

1994



[3] **"Why People Obey the Law"**

Tom R. Tyler

Princeton University Press | ISBN: 9781400828609



[4] **"Canal Boats along the Illinois and Michigan Canal: A Study in Archaeological Variability. Floyd Mansberger and Christopher Stratton. 2000. Illinois Transportation Archaeological Research Program, Archaeological Research Reports No. 10. Springfield, I"**

Michael B. Schiffer

Illinois Transporatation Archaeological Research Program



[5] **"People and Things"**

James M. Skibo, Michael Schiffer

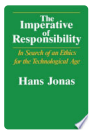
2008 | Springer Science & Business Media | ISBN: 9780387765242



[6] **"Formation Processes of the Archaeological Record"**

Michael B. Schiffer

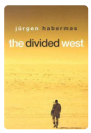
1987 | ISBN: 9780826309631



[7] **"The Imperative of Responsibility"**

Hans Jonas

University of Chicago Press | ISBN: 9780226405971



[8] **"The Divided West"**

Jürgen Habermas

2006 | Polity | ISBN: 9780745635187



[9] **"The Past as Future"**

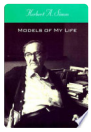
Jürgen Habermas

U of Nebraska Press | ISBN: 9780803272668



[10] **"Protestbewegung und Hochschulreform"**

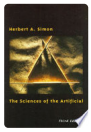
Jürgen Habermas



[11] **"Models of my life"**

Herbert Simon

1996 | MIT Press | ISBN: 9780262691857



[12] **"The Sciences of the Artificial"**

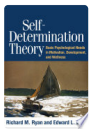
Herbert Simon

MIT Press | ISBN: 9780262264495



[13] **"Markets and Hierarchies : Analysis and Antitrust Implications,"**

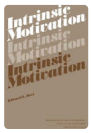
Oliver Williamson



[14] **"Self-Determination Theory: Basic Psychological Needs in Motivation, Development, and Wellness"**

Edward Deci

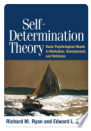
Guilford Publications | ISBN: 9781462528769



[15] **"Intrinsic Motivation"**

Edward Deci

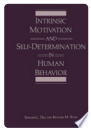
1975 | Springer



[16] **"self-determination theory"**

Edward Deci

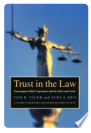
2017 | Guilford Publications | ISBN: 9781462528769



[17] **"Intrinsic motivation and self-determination in human behavior"**

Richard Ryan

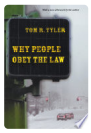
2013 | Springer Science & Business Media | ISBN: 9781489922717



[18] **"Trust in the Law: Encouraging Public Cooperation with the Police and Courts"**

Tom R. Tyler

Russell Sage Foundation | ISBN: 9781610445429



[19] **"Why People Obey the Law, revised ed."**

Tom R. Tyler

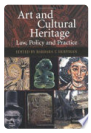
Princeton University Press | ISBN: 9781400828609



[20] "Computational Approaches to Archaeological Spaces"

Andrew Bevan, Mark Lake

2013 | Left Coast Press | ISBN: 9781611323467



[21] "Art and Cultural Heritage"

Barbara T. Hoffman

2006 | Cambridge University Press | ISBN: 9780521857642



[22] "Progress in Cultural Heritage Preservation"

Marinos Ioannides, Dieter Fritsch, Johanna Leissner, Rob Davies, Fabio Remondino, Rossa Caffo

2012 | Springer Science & Business Media | ISBN: 9783642342349



[23] "Global Social Archaeologies"

Koji Mizoguchi, Claire E Smith

2019 | Routledge | ISBN: 9781000596755



[24] "Heritage at Risk"

International Council on Monuments and Sites

2001 | Walter de Gruyter

Artykuły naukowe

Prace autorów przywoływanych w tekście:

[1] "Archaeological Context and Systemic Context"

Michael Brian Schiffer

1972 | American Antiquity | DOI: 10.2307/278203

Źródło

[2] "Toward the Identification of Formation Processes"

Michael Brian Schiffer

1983 | American Antiquity | DOI: 10.2307/279771

Źródło

[3] **"Formation Processes of the Archaeological Record."**
Richard A. Gould, Michael Brian Schiffer
1997 | Journal of the Royal Anthropological Institute | DOI: 10.2307/3034040
Źródło

[4] **"Archaeological Method and Theory"**
Timothy G. Baugh, Michael Brian Schiffer
1991 | Journal of Field Archaeology | DOI: 10.2307/530420
Źródło

[5] **"The Imperative of Responsibility: In Search of an Ethics in the Technological Age"**
Millett Granger Morgan, Hans Jonas
1985 | Journal of Policy Analysis and Management | DOI: 10.2307/3324683
Źródło

[6] **"The Imperative of Responsibility: In Search of an Ethics for the Technological Age"**
Hans Jonas
1985 | DigitalGeorgetown (Georgetown University Library)
Źródło

[7] **"Responsibility Today: The Ethics of an Endangered Future 1"**
Hans Jonas
2017 | Global Ethics and Moral Responsibility | DOI: 10.4324/9781315584829-2
Źródło

[8] **"Technology and Responsibility: Reflections on the New Tasks of Ethics"**
Hans Jonas
2014 | Ethics and Emerging Technologies | DOI: 10.1057/9781137349088_3
Źródło

[9] **"Political Communication in Media Society: Does Democracy Still Enjoy an Epistemic Dimension? The Impact of Normative Theory on Empirical Research"**
Jürgen Habermas
2006 | Communication Theory | DOI: 10.1111/j.1468-2885.2006.00280.x
Źródło

[10] "Constitutional Democracy: A Paradoxical Union of Contradictory Principles?"

Jürgen Habermas

2001 | Political Theory | DOI: 10.1177/0090591701029006002

Źródło

[11] "THE CONCEPT OF HUMAN DIGNITY AND THE REALISTIC UTOPIA OF HUMAN RIGHTS"

Jürgen Habermas

2010 | Metaphilosophy | DOI: 10.1111/j.1467-9973.2010.01648.x

Źródło

[12] "The European Nation State. Its Achievements and Its Limitations. On the Past and Future of Sovereignty and Citizenship"

Jürgen Habermas

1996 | Ratio Juris | DOI: 10.1111/j.1467-9337.1996.tb00231.x

Źródło

[13] "Governing the Commons: The Evolution of Institutions for Collective Action"

Elinor Ostrom

1990 | Cambridge University Press eBooks | DOI: 10.1017/cbo9780511807763

Źródło

[14] "A General Framework for Analyzing Sustainability of Social-Ecological Systems"

Elinor Ostrom

2009 | Science | DOI: 10.1126/science.1172133

Źródło

[15] "Rules, Games, and Common-Pool Resources"

Elinor Ostrom, Roy Gardner, Jimmy Walker

1994 | University of Michigan Press eBooks | DOI: 10.3998/mpub.9739

Źródło

[16] "Collective Action and the Evolution of Social Norms"

Elinor Ostrom

2000 | The Journal of Economic Perspectives | DOI: 10.1257/jep.14.3.137

Źródło

[17] "A BEHAVIORAL MODEL OF RATIONAL CHOICE"

Herbert A. Simon

1955 | Aarhus University Press eBooks | DOI: 10.2307/jj.35529187.7

Źródło

[18] "Verbal reports as data."

K. Anders Ericsson, Herbert A. Simon

1980 | Psychological Review | DOI: 10.1037/0033-295x.87.3.215

Źródło

[19] "Protocol Analysis: Verbal Reports as Data"

K. Anders Ericsson, Herbert A. Simon

1993 | The MIT Press eBooks | DOI: 10.7551/mitpress/5657.001.0001

Źródło

[20] "Models of Bounded Rationality: Empirically Grounded Economic Reason"

Herbert A. Simon

1997 | The MIT Press eBooks | DOI: 10.7551/mitpress/4711.001.0001

Źródło

[21] "Self-determination theory and the facilitation of intrinsic motivation, social development, and well-being."

Richard M. Ryan, Edward L. Deci

2000 | American Psychologist | DOI: 10.1037/0003-066x.55.1.68

Źródło

[22] "Intrinsic Motivation and Self-Determination in Human Behavior"

Edward L. Deci, Richard M. Ryan

1985 | Springer eBooks | DOI: 10.1007/978-1-4899-2271-7

Źródło

[23] "Intrinsic and Extrinsic Motivations: Classic Definitions and New Directions"

Richard M. Ryan, Edward L. Deci

2000 | Contemporary Educational Psychology | DOI: 10.1006/ceps.1999.1020

Źródło

[24] **"Self-Determination Theory: Basic Psychological Needs in Motivation, Development, and Wellness"**

Richard M. Ryan, Edward L. Deci

2017 | Guilford Press eBooks | DOI: 10.1521/978.14625/28806

Źródło

[25] **"The Social Psychology of Procedural Justice"**

E. Allan Lind, Tom R. Tyler

1988 | Critical issues in social justice | DOI: 10.1007/978-1-4899-2115-4

Źródło

[26] **"The Role of Procedural Justice and Legitimacy in Shaping Public Support for Policing"**

Jason Sunshine, Tom R. Tyler

2003 | Law & Society Review | DOI: 10.1111/1540-5893.3703002

Źródło

[27] **"A Relational Model of Authority in Groups"**

Tom R. Tyler, E. Allan Lind

1992 | Advances in experimental social psychology | DOI: 10.1016/s0065-2601(08)60283-x

Źródło

[28] **"Trust in Organizations: Frontiers of Theory and Research"**

Roderick M. Kramer, Tom R. Tyler

1996 | Sage eBooks | DOI: 10.4135/9781452243610

Źródło

[29] **"Heritage and Community Engagement: Collaboration or Contestation?"**

Suzie Thomas

2011 | Curator The Museum Journal | DOI: 10.1111/j.2151-6952.2011.00099.x

Źródło

[30] **"Nazi memorabilia, dark heritage and treasure hunting as “alternative” tourism: Understanding the fascination with the material remains of World War II in Northern Finland"**

Suzie Thomas, Oula Seitsonen, Vesa-Pekka Herva

2016 | Journal of Field Archaeology | DOI: 10.1080/00934690.2016.1168769

Źródło

[31] "Towards a Cooperative Approach to Hobby Metal Detecting: The European Public Finds Recording Network (EPFRN) Vision Statement"

Andres Siegfried Dobat, Pieterjan Deckers, Stijn Heeren, Michael Lewis, Suzie Thomas

2020 | European Journal of Archaeology | DOI: 10.1017/eaa.2020.1

Źródło

[32] "Public Participation in Archaeology"

Suzie Thomas, Joanne Lea, Aino Nissinaho, Alejandra Pupio, Alicia Ebbitt McGill

2014 | Boydell and Brewer eBooks | DOI: 10.1515/9781782043010

Źródło

[33] "Point Pattern Analysis (PPA) as a tool for reproducible archaeological site distribution analyses and location processes in early iron age south-west Germany"

Giacomo Bilotti, Michael Kempf, Eljas Oksanen, Lizzie Scholtus, Oliver Nakoinz

2024 | PLoS ONE | DOI: 10.1371/journal.pone.0297931

Źródło

[34] "Citizen science archaeological finds on the Semantic Web: the FindSampo framework"

Eero Hyvönen, Heikki Rantala, Esko Ikkala, Mikko Koho, Jouni Tuominen, Eljas Oksanen

2021 | Antiquity | DOI: 10.15184/aqy.2021.87

Źródło

[35] "MEDIEVAL COMMERCIAL SITES: AS SEEN THROUGH PORTABLE ANTIQUITIES SCHEME DATA"

Eljas Oksanen, Michael Lewis

2020 | The Antiquaries Journal | DOI: 10.1017/s0003581520000165

Źródło

[36] "Digital Humanities Solutions for pan-European Numismatic and Archaeological Heritage Based on Linked Open Data"

Eljas Oksanen, Heikki Rantala, Jouni Tuominen, Michael Lewis, David Wigg-Wolf

2022 | Digital Humanities in the Nordic and Baltic Countries Publications | DOI: 10.5617/dhnbpub.11311

Źródło

[37] "A comparative assessment of structure from motion methods for archaeological research"

Susie Green, Andrew Bevan, Michael Shapland

2014 | Journal of Archaeological Science | DOI: 10.1016/j.jas.2014.02.030

Źródło

[38] "GIS, Archaeological Survey, and Landscape Archaeology on the Island of Kythera, Greece"

Andrew Bevan, James Conolly

2002 | Journal of Field Archaeology | DOI: 10.1179/jfa.2004.29.1-2.123

Źródło

[39] "The data deluge"

Andrew Bevan

2015 | Antiquity | DOI: 10.15184/aqy.2015.102

Źródło

[40] "Modelling the Geographical Origin of Rice Cultivation in Asia Using the Rice Archaeological Database"

Fábio Silva, Chris J. Stevens, Alison Ruth Weisskopf, Cristina Castillo, Ling Qin, Andrew Bevan

2015 | PLoS ONE | DOI: 10.1371/journal.pone.0137024

Źródło

Treść tworzy Fundacja Dobre Państwo.
Redaguje i publikuje APA ONE, autorski system redakcyjny Fundacji oparty na AI.
APA ONE Publishing System
Fundacja Dobre Państwo © 2026
Article ID: eebab7a4-5590-4f60-a70e-4389e5ccb6b9